

Sygn. akt I ACa 1014/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Zbigniew Stefan Cendrowski

SO (del.) Marcin Łochowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. T.

przeciwko A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 lutego 2013 r. sygn. akt II C 429/12

1. ***oddala apelację;***
2. ***nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;***
3. ***przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie radcy prawnemu A. B. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych podwyższoną o należą stawkę podatku od towarów i usług tytułem pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt I ACa 1014/13

UZASADNIENIE

M. T. wniósł o zasądzenie od A. M. kwoty 367.050 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2008 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w związku z niedopełnieniem przez pozwanego obowiązków podczas świadczenia pomocy prawnej na rzecz powoda. Powód podniósł, iż adwokat A. M. został ustanowiony przez Sąd Okręgowy w Warszawie jego pełnomocnikiem z urzędu w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05. Wskazał, że pozwany wniósł w tej sprawie w jego imieniu apelację, która została odrzucona z powodu jej nieopłacenia. Doprowadziło to do przegrania przez powoda powyższej sprawy. Powód dodatkowo wyjaśnił, że dochodzone roszczenie obejmują kwotę, której nie uzyskał w postępowaniu w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, że powód nie wykazał poniesienia szkody oraz związku przyczynowego między szkodą a jego działaniem lub zaniechaniem. Nadto, pozwany wskazał, że wyrok wydany w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05 w pierwszej instancji był merytorycznie słuszny. Podkreślił, że to na powodzie

spoczywa ciężar wykazania, że w przypadku skutecznego złożenia środka odwoławczego wyrok byłby dla niego korzystny.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany co prawda w sposób nienależyty wykonał zobowiązanie wobec powoda M. T., jednak strona powodowa nie udowodniła w toku postępowania, że wyrok wydany w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05 był merytorycznie wadliwy. Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, iż w tej sprawie nie jest władny dokonywać oceny prawidłowości prawomocnego wyroku wydanego w innej sprawie, gdyż w świetle art. 365 k.p.c. jest związany treścią tego orzeczenia.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 lutego 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazał, iż zadaniem Sądu Okręgowego było ustalenie, czy niedochowanie przez pozwanego warunków formalnych apelacji, a w konsekwencji jej odrzucenie, spowodowało po stronie powoda szkodę, w wymiarze wskazanym przez skarżącego. Sąd Apelacyjny stwierdził, że kognicja Sądu w takiej sprawie musi obejmować badanie treści rozstrzygnięcia sądu II instancji, przy założeniu, że wniesiona przez pozwanego apelacja nie zostałaby odrzucona. Według Sądu Apelacyjnego, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien dokonać oceny sprawy sygn. akt XXIV C 207/05 w zakresie ustalenia, jakie mogłoby zapaść rozstrzygnięcie w tej sprawie, gdyby apelacja powoda nie została odrzucona, a także ustalić i ocenić, czy i jakie skutki wywołało zaniechanie pełnomocnika w tej sprawie.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił, że aktem notarialnym z dnia 23 września 1992 r. K. L., M. T. oraz J. M. zawiązali spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą (...) Ltd z siedzibą w W..

W celu rozpoczęcia działalności K. L. udzieliła spółce (...) Ltd pożyczki. W okresie od dnia 30 listopada 1992 r. do dnia 30 lipca 1993 r. K. L. przekazała za pośrednictwem swojego męża Z. L. do rąk powoda kwotę 2.429.735.000 starych zł oraz kwotę 4.000 \$. Z otrzymanych środków M. T. przeznaczył kwotę 1.126.782 zł 6 gr starych zł na zakup maszyn i urządzeń niezbędnych dla działalności spółki. Za pozostałe środki powód m.in. zakupił na własne nazwisko i dla spółki (...), w której był jedynym udziałowcem, różnego rodzaju maszyny i urządzenia.

W dniu 10 lutego 1993 r. M. T. dokonał zakupu 1 sztuki prasy mimośrodowej o numerze inwentarzowym (...) z odwijakiem i nawijakiem za kwotę 120 mln starych zł, natomiast w dniu 9 czerwca 1993 r. dokonał zakupu 1 sztuki prasy o numerze inwentarzowym (...) za cenę 100 mln starych zł. Obie prasy zakupione przez powoda to prasy (...) typu (...). Jedna z pras kupionych przez powoda wymagała remontu, tj. trzeba było wymienić niektóre części mechaniczne.

W dniu 11 sierpnia 1993 r. M. T. sprzedał spółce (...) Ltd sp. z o.o. uniwersalną szybkobieźną prasę wraz z podajnikiem typu (...) firmy (...) oraz dwustronny nawijak z czujnikiem zwisu taśmy firmy (...). Cena sprzedaży została ustalona na kwotę 3 mld starych złotych. W umowie nie został wskazany ani numer fabryczny ani, numer inwentarzowy sprzedawanej przez powoda prasy.

W dniu 4 listopada 1993 r. został sporządzony spis z natury majątku spółki (...) Ltd. W spisie tym wymieniona została prasa (...) z pulpitem sterowniczym i odwijakiem, typu (...) (...), o numerze (...)

Dnia 23 listopada 1993 r. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie wspólników spółki (...). Na zebraniu M. T. oświadczył, że za pieniądze, które otrzymał od K. L. zakupił dla spółki szereg urządzeń. W protokole zgromadzenia stwierdzono, że prasa (...) nr (...), szlifierka uniwersalna, prasa mimośrodkowa typ (...), prostarka i odwijak (...) zostały zakupione na nazwisko M. T., a także, że nie wszystkie wymienione przez M. T. urządzenia zostały uwzględnione w ewidencji finansowo-księgowej spółki.

W dniu 11 grudnia 1993 r. Z. L. zabrał od M. T. następujące maszyny, urządzenia, półfabrykaty i surowce: prasę szybkobieźną automatyczną (...) typ (...) (...), nr (...) - 1 szt.; prasę szybkobieźną automatyczną (...) bez numeru - 1 szt. wraz z podłużnikiem kołyskowym, pulpitem sterowniczym bez silnika wentylacyjnego; wykrojnik dwukrotny ze spieków - 1 szt.; wykrojnik i tłocznik podstawy - 1 + 1 szt.; nawijarkę (...) 1 szt., urządzenie do zaciskania konektorów

wraz z prasą pneumatyczną - 1 szt.; urządzenie pneumatyczne do zaciskania podstaw statecznika - 1 szt.; autoklaw - 1 szt.; zbiornik depozytowy; pompę do lakieru wraz z orurowaniem - 1 szt.; piec przelotowy bez zawieszek - 1 szt.; wyposażenie laboratorium (w tym suszarkę komorową i nawijarkę (...)); prasę (...) 6,3 + przyrząd do produkcji konektorów - 1 szt., frezarkę - 1 szt., szlifierkę kątową - 1 szt., szlifierkę kątową produkcji bułgarskiej (wskazano, że według oświadczenia powoda stanowi jego własność) - 1 szt.; krzesła biurowe - 3 szt.; krzesła ogrodowe - 3 szt.; pistolet aerograf - 1 szt.; karkasy - ok. 50 000 szt.; osłony czołowe - 6 000 kompletów, lakier impregacyjny - 1.020 litrów, taśmę prądnicową - 8.600 kg, płyn do smarowania taśm - ok. 20 litrów, prowadnice stalowe do rdzeni - 4 szt.

W dniu 13 grudnia 1993 r. M. T. zgłosił w Prokuraturze Rejonowej fakt popełnienia przez Z. L. przestępstwa, polegającego na bezprawnym zaborze należących do niego rzeczy. W dniu 29 stycznia 1996 r. Prokuratura Rejonowa Warszawa Praga-Południe skierowała do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi w Warszawie akt oskarżenia przeciwko Z. L.. W dniu 28 marca 1996 r. M. T. złożył w tym Sądzie pozew adhezyjny, w którym żądał wydania przez Z. L.: prasy automatycznej z pulpitem sterowniczym (...) typ (...) (...) wraz z odwijakiem kołyskowym i prościarką, urządzenia do zaciskania konektorów wraz z prasą pneumatyczną, szlifierki trójfazowej podwójnej, urządzenia pneumatycznego do zaciskania podstawy statecznika, prasy mimośrodowej typ (...)6, szlifierki kątovej typ (...) suszarki komorowej typ (...), nawijarki z elektronicznej czytnikiem obrotów, dwóch wiertarek ręcznych, czterech przeciagarek linowych, przyrządu do produkcji konektorów, karkasów do cewki statecznika, nawijaka i rozbijaka, dwóch urządzeń do wykrawania i tłoczenia blach z kompletem dokumentacji technicznej, prasy szybkobieźnej (...) i uniwersalnych kluczy nasadowych. Postępowanie karne w tej sprawie zostało prawomocnie umorzone.

Wyrokiem z dnia 11 marca 1997 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi w Warszawie skazał J. M. i M. T. na podstawie art. 300 k.h. za to, że w dniu 11 sierpnia 1993 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu, będąc członkami władz spółki z o.o. (...) Ltd, zawarli umowę sprzedaży – nabytej wcześniej przez M. T., jako osobę fizyczną, za kwotę 120 mln starych zł – mimośrodowej prasy firmy (...) wraz z osprzętem za kwotę 3 mln starych zł. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Warszawie. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że oskarżeni działali na szkodę spółki. M. T. występował jednocześnie jako sprzedawca i przedstawiciel spółki, a ponadto sprzedał spółce maszynę za kwotę ponad dwukrotnie wyższą niż sam ją nabył. Jednocześnie Sąd podniósł, że niewiarygodne są twierdzenia oskarżonego M. T., iż przed sprzedażą prasy spółce wyremontował ją, co zwiększyło jej wartość.

W dniu 11 maja 1999 r. M. T. złożył w Sądzie Okręgowym w Warszawie XXIV Wydziale Cywilnym pozew o zasądzenie od pozwanego Z. L. na jego rzecz kwoty 367.050 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 1993 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną powodowi w wyniku bezprawnego zaboru przez Z. L. maszyn i urządzeń stanowiących własność powoda. W dniu 12 czerwca 2000 r. Okręgowa Rada Adwokacka w W., w związku ze złym stanem zdrowia adw. L. B., zmieniła pełnomocnika z urzędu dla M. T. wyznaczając do pełnienia tych obowiązków adwokata A. M..

W piśmie procesowym z dnia 23 lipca 2002 r. pełnomocnik powoda wskazał, że sporne przedmioty, które zostały zabrane M. T. przez Z. L. zostały wskazane w sporządzonym przez powoda oświadczeniu z dnia 11 grudnia 1993 r. pod pozycjami 2, 6, 12 i 13, a ich nabycie przez powoda potwierdzają dołączone do pisma faktury. Podniósł także, że kwoty powołane w tych fakturach nie odpowiadają rzeczywistej wartości towaru, gdyż zostały one nabyte od likwidowanego przedsiębiorstwa, które zaniżyło ich cenę. Następnie na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2003 r. powód sprecyzował, że domaga się zapłaty kwoty 300.000 zł, która stanowi równowartość przedmiotów zabranych przez Z. L., wymienionych w oświadczeniu z dnia 11 grudnia 1993 r. pod pozycjami 2, 4, 6, 7, 12 (tylko dwa pierwsze), 13, 16, 20 i 25. Podniósł również, że najwyższą wartość ma przedmiot pod pozycją 2, czyli prasa szybkobieźna automatyczna. Jednocześnie wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu dokonania wyceny urządzenia wymienionego w oświadczeniu pod pozycją 2 na dzień 11 grudnia 1993 r. według cen rynkowych z tej daty, biorąc pod uwagę, iż od daty jego produkcji upłynęło 10 lat.

W opinii z dnia 1 września 2003 r. biegły sądowy wycenił wartość prasy szybkobieźnej (...) typ (...) (...) o numerze (...), na dzień 11 grudnia 1993 r. na kwotę 12.600 zł. Jednocześnie, wskazał, iż prasa o numerze fabrycznym (...) znajduje się

tuż obok drugiej prasy oznaczonej numerem fabrycznym (...). Stwierdził, że rok produkcji urządzenia jest nieznanym. Do opinii biegły dołączył kopie zdjęć obu pras.

W piśmie procesowym z dnia 16 grudnia 2004 r. pełnomocnik powoda wyjaśnił, iż powód zakupił dwie maszyny firmy (...), na co otrzymał od sprzedawcy dwie faktury – nr(...) z dnia 9 czerwca 1993 r. na kwotę 120 mln starych zł oraz nr (...) z dnia 9 czerwca 1993 r. na kwotę 100 mln starych zł. Wskazał również, że maszyna o numerze fabrycznym (...) była nowsza, a druga była starsza. Stwierdził, że jedną z tych maszyn, a mianowicie maszynę starszą, sprzedał spółce (...) Ltd, której był wówczas udziałowcem, natomiast maszyna młodsza o numerze (...) została mu bezprawnie zabrana przez Z. L.. Na potwierdzenie tych okoliczności załączył kopie faktur nr (...) oraz nr (...), a także umowy sprzedaży z dnia 11 sierpnia 1993r.

Na rozprawie w dniu 13 września 2006 r. pełnomocnik powoda wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego oraz dowodu z przesłuchania stron na okoliczność zabrania przez pozwanego przedmiotowego urządzenia z domu powoda, ustalenia jego wartości oraz komu przysługiwał tytuł własności do tego urządzenia. W opinii sporządzonej w dniu 20 stycznia 2007 r. biegły sądowy M. M. (1) stwierdził, że na dzień 11 grudnia 1993 r., wartość prasy szybkobieżnej (...) typ (...) nr (...), według stanu na ten dzień wynosiła 14.507 zł.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2007 r., sygn. akt XXIV C 207/05, Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Sąd ustalił, że właścicielem rzeczy wskazanych w oświadczeniu z dnia 11 grudnia 1993 r. pod pozycjami 2, 4, 6, 7, 12 (tylko suszarka komorowa i nawijarka(...)), 13, 16, 20, 25 był powód M. T.. Powód nie był przy tym właścicielem prasy oznaczonej numerem (...), natomiast był właścicielem nieoznaczonej numerem prasy (...), wskazanej pod pozycją nr 2 w spisie z dnia 11 grudnia 1993 r., której zakup potwierdza faktura nr (...) z dnia 9 czerwca 1993 r. Sąd Okręgowy stwierdził także, że pozwany, zabierając powodowi rzeczy stanowiące jego własność i nie mając do tego żadnego prawa wyrządził mu szkodę, za którą ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. Jednakże, w ocenie Sądu, pomimo spełnienia przesłanek z art. 415 k.c. strona powodowa nie udowodniła wysokości dochodzonego roszczenia, natomiast ograniczyła się jedynie do wykazania wartości prasy (...) nr (...), która –

według ustaleń Sądu – nie stanowiła własności powoda.

W dniu 4 lutego 2008 r. pełnomocnik M. A. M., wniósł apelację, zaniehbując obowiązek uiszczenia opłaty podstawowej od apelacji. Pismem z dnia 5 lutego 2008 r. powód uzupełnił apelację złożoną przez jego pełnomocnika. Z uwagi na nieopłacenie apelacji postanowieniem z dnia 7 lutego 2008 r. Sąd Okręgowy odrzucił apelację wniesioną przez A. M. od wyroku z dnia 28 grudnia 2007 r. na podstawie art. 130² § 3 k.p.c.

W dniu 26 lutego 2008 r. M. T. złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji. W uzasadnieniu wskazał, iż opóźnienie w uiszczeniu opłaty nie było nadmierne i nastąpiło bez winy powoda. Wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu ponownie wniósł apelację. Na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2008 r. A. M. wyjaśnił, że nie wniósł opłaty od apelacji przez przeoczenie. Powód natomiast wskazał, że był zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w całości i nie musiał ponosić w toku postępowania żadnych kosztów. Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o przywrócenie terminu oraz odrzucił apelację powoda, a postanowieniem z dnia 3 lipca 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powoda.

Dokonując analizy tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest nieuzasadnione i podlega oddaleniu. Sąd I instancji podkreślił, że każdego rodzaju odpowiedzialność odszkodowawcza, czy to wynikająca z nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.), czy to mająca charakter deliktowy (art. 415 k.c.), opiera się na trzech podstawowych przesłankach: zdarzeniu, z jakim obowiązujące przepisy wiążą obowiązek naprawienia szkody, szkodzie oraz związku przyczynowym między zdarzeniem a szkodą. W niniejszej sprawie zdarzeniem sprawczym, które potencjalnie mogłoby być źródłem obowiązku zapłaty odszkodowania, jest niewłaściwe wykonywanie obowiązków przez pełnomocnika z urzędu. Konieczna była więc ocena, czy adwokat A. M. swoje obowiązki wykonywał w sposób należyty.

W ocenie Sądu Okręgowego, relacje między pełnomocnikiem procesowym, a jego mocodawcą odpowiadają treści stosunku zlecenia także w sytuacji, w której pełnomocnik ten ustanawiany jest przez sąd a wyznaczany personalnie przez odpowiedni organ samorządu zawodowego, a więc nie działa na podstawie umowy zawartej z klientem. Jest rzeczą oczywistą i zarazem powszechnie znaną, że takie zobowiązanie ma charakter zobowiązania starannego działania, a nie rezultatu. Innymi słowy pełnomocnik odpowiada za swoją niestaranność, błędne działania bądź zaniechania. Nie odpowiada natomiast za sam wynik sprawy, o ile rezultat ten nie jest skutkiem zaniedbań. Istnieją sprawy, w których stanowisko mocodawcy jest pozbawione podstaw faktycznych i prawnych i siłą rzeczy nie może się obronić, pomimo starań pełnomocnika lub też, gdy klient nie dostarcza pełnomocnikowi materiału umożliwiającego należyte prowadzenie sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, adwokat A. M. prowadząc sprawę M. T. dopuścił się uchybienia w postaci nieopłacenia apelacji. Doprowadziło to do jej odrzucenia, a w konsekwencji pozbawienia powoda możliwości weryfikacji niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji. Uchybienie to zostało ocenione jako zawinione. Sąd Okręgowy wskazał, oceniając pracę pozwanego w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05, że – mimo iż przedmiotem pozwu nie była wyłącznie prasa (...), ale również inne urządzenia, które według twierdzeń powoda stanowiły jego własność – nie zostały zgłoszone żadne wnioski dowodowe w celu ustalenia ich wartości. Podkreślenia wymaga, że w stosunku do urządzeń, które były wymienione w oświadczeniu Z. L., a za nabycie których powód przedstawił faktury, było możliwe wykazanie wysokości poniesionej przez powoda szkody. Postępowanie dowodowe w tym kierunku jednak w ogóle się nie toczyło i nie było to również przedmiotem apelacji. Pełnomocnik M. T. ograniczył się jedynie do zawnioskowania dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości prasy szybkobieżnej (...) typu (...)(...) oznaczonej numerem fabrycznym (...). Zdaniem Sądu Okręgowego, również i w tym zakresie pozwany adwokat A. M. nie dochował należytej staranności przy wykonywaniu na rzecz M. T. usługi pomocy prawnej z urzędu.

Sam fakt spóźnionego złożenia apelacji przez profesjonalnego pełnomocnika i spowodowane tym jej odrzucenie, nie stwarza jeszcze podstawy do odszkodowawczej odpowiedzialności tego pełnomocnika. Istotne jest bowiem, jakie skutki wywołało zaniechanie pełnomocnika w sprawie. Samo zaniedbanie należy do sfery faktów, natomiast ocena, czy i jakie wywołało ono następstwo w stosunkach prawnych łączących strony, podlega rozstrzygnięciu sądu. W tym zakresie kognicja sądu odszkodowawczego, musi obejmować badanie, jakie mogłoby zapaść rozstrzygnięcie, gdyby złożona apelacja nie została odrzucona.

W złożonej apelacji powód zaskarżył orzeczenie Sądu Okręgowego z dnia 28 grudnia 2007 r., sygn. akt XXIV C 207/05 w całości oraz wniósł o jego zmianę lub uchylenie. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść wyroku oraz naruszenie art. 3 k.p.c. i art. 6 k.c. W uzasadnieniu skarżący wskazał, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że powód domaga się odszkodowania za maszynę, która nie była jego własnością, a także że jedna z maszyn nie miała numeru fabrycznego. Ponadto zarzucił, nieprawidłowe ustalenie przez biegłych wartości maszyny i odwołał się do przedstawionych w toku postępowania ofert sprzedaży oraz wartości maszyn wskazanej przez samego pozwanego w oświadczeniu złożonym na potrzeby użyczenia

Zdaniem Sądu Okręgowego, apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd orzekający w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05 prawidłowo ustalił, że podstawę roszczenia stanowi art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej, które muszą zostać spełnione kumulatywnie, są: zdarzenie powodujące obowiązek naprawienia szkody, powstanie szkody, wina osoby wyrządzającej szkodę oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. Sąd ten prawidłowo również uznał, że wszystkie te przesłanki w tym przypadku zostały spełnione. Niewątpliwie pozwany swoim zawinionym działaniem (na podstawie znanych mu okoliczności powinien zdawać sobie sprawę, że zabiera rzeczy, do których nie ma żadnego prawa) spowodował szkodę w majątku powoda, więc, roszczenie powoda dochodzone w przedmiotowej sprawie było, co do zasady, usprawiedliwione. Nie zostało jednak udowodnione co do wysokości. Sąd Okręgowy wskazał, że – wbrew stanowisku Sądu orzekającego w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05 – nie zostało w istocie ustalone, która z dwóch (lub nawet trzech) maszyn (...) pozostawała własnością powoda, a która

była własnością spółki. Już z tych przyczyn apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż pomimo błędu w ustaleniach faktycznych orzeczenie odpowiadało prawu.

W związku z powyższym – w ocenie Sądu Okręgowego – złożona przez powoda apelacja została oddalona, a w konsekwencji fakt jej nieopłacenia przez pełnomocnika powoda i odrzucenia, nie spowodował powstania szkody w majątku powoda. Brak jest zatem związku przyczynowego między szkodą, której doznał powód, a niewłaściwym wypełnianiem przez pozwanego jego obowiązków. Dodatkowo należy wskazać, że niestaranne działanie pozwanego A. M. nie ograniczało się do nieopłacenia apelacji, ale również do niezłożenia właściwych wniosków dowodowych zmierzających do dokonania wyceny wszystkich urządzeń, co do których powód przedstawił faktury w celu wykazania, że są jego własnością. Nie było to jednak przedmiotem zarzutów w stosunku do pozwanego w niniejszej sprawie.

W apelacji powód zaskarżył wyrok w całości i zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że nie było wiadome, która prasa jest własnością powoda oraz, iż nie została ustalona wartość obu pras, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że apelacja powoda w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05 nie odniosłaby skutku w postaci zmiany lub uchylecia wyroku Sądu Okręgowego;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez bezzasadną odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom powoda, w zakresie, w jakim wskazywał on na to, która maszyna była jego własnością, i zeznaniom świadka K. oraz poprzez niedokonanie krytycznej oceny opinii biegłych, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego w sprawie i w rezultacie miało wpływ na wynik sprawy;

- naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez odrzucenie okoliczności, które w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05 były bezsporne, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego w sprawie i w rezultacie miało wpływ na wynik sprawy;

- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez błędną ocenę, że w sprawie nie zachodził związek przyczynowy pomiędzy nieopłaceniem apelacji a szkodą, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego w sprawie i w rezultacie miało wpływ na wynik sprawy;

- naruszenie art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 322 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05 nie zachodziła podstawa do zastosowania art. 322 k.p.c., podczas, gdy nie było innych środków dowodowych umożliwiających wykazanie, która maszyna była własnością powoda, co spowodowało ustalenie, że w sprawie nie było normalnego związku przyczynowego pomiędzy nieopłaceniem apelacji a szkodą;

- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo zaistnienia okoliczności uzasadniających zaniechanie obciążenia powoda kosztami procesu w całości.

W konsekwencji, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie o uchylecie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponowionego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna, chociaż nie ze wszystkimi argumentami Sądu Okręgowego można się zgodzić.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego, co do przebiegu postępowania w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05. Stan faktyczny w tym zakresie był przy tym bezsporny.

W pierwszej kolejności wymaga podkreślenia, że zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Zatem, zarówno dla Sądu Okręgowego, jaki i dla Sądu Apelacyjnego rozpoznającego apelację wiążące jest stanowisko Sądu Apelacyjnego sformułowane w wyroku z dnia 28 lutego 2012 r., zgodnie z którym dla miarodajnej oceny zasadności powództwa konieczne jest dokonanie oceny sprawy o sygn. XXIV C 207/05 w zakresie ustalenia, jakie mogłoby zapaść rozstrzygnięcie w

tej sprawie, gdyby apelacja powoda nie została odrzucona, a także oceny, czy i jakie skutki wywołało zaniechanie pełnomocnika w tej sprawie.

Oczywiste jest przy tym, że ustanowienie pełnomocnika z urzędu powoduje powstanie stosunku prawnego między pełnomocnikiem a mocodawcą (zob. art. 118 § 1 k.p.c.). Trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że treść tego stosunku nakłada na pełnomocnika z urzędu obowiązek starannego działania, ale nie kreuje jego bezwzględnej odpowiedzialności za wynik sprawy. Przy tym w odniesieniu do adwokata obowiązuje podwyższony miernik staranności, znajdujący uzasadnienie w zawodowym charakterze prowadzonej działalności w zakresie świadczenia usług prawnych (art. 355 § 2 k.c.). Tyle, że oceny zachowania należytej staranności dokonuje się przez pryzmat rezultatu działania pełnomocnika. Innymi słowy, w wypadku popełnienia przez pełnomocnika uchybienia w prowadzeniu sprawy konieczne jest rozważenie, jaki byłby wynik postępowania, gdyby to uchybienie nie zostało popełnione. Jeżeli wynik takiego hipotetycznego postępowania byłby korzystniejszy dla mocodawcy niż to miały miejsce w rzeczywistości, istnieją podstawy do przyjęcia, że w majątku mocodawcy powstała szkoda, a między zachowaniem pełnomocnika a szkodą istnieje związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.). Podstawą odpowiedzialności pełnomocnika procesowego jest w takim wypadku przepis art. 471 k.c.

Wymaga również wyjaśnienia, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd, że „nie można wyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzić coś innego niż strona żądała. Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1949 r., Wa.C. 165/49, "Demokratyczny Przegląd Prawniczy" 1950, nr 3, poz. 61). Wyrok uwzględniający powództwo na zasadzie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie opierał powództwa, stanowi zasądzenie ponad żądanie ... (zatem) sąd nie może uwzględnić roszczenia na innej podstawie faktycznej niż wskazana w pozwie” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSN nr 2 z 2006 r., poz.38).

Zatem to strona powodowa decyduje w wiążący sposób o podstawie faktycznej żądania. W niniejszej sprawie powód wiązał odpowiedzialność odszkodowawczą z konkretnym, bezspornym uchybieniem pozwanego, polegającym na nieopłaceniu apelacji w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05. Tak zakreślona podstawa faktyczna żądania wyznaczała jednocześnie granice, w jakich winny być dokonywane ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Innymi słowy, ewentualne inne uchybienia pełnomocnika powoda, do jakich doszło w toku postępowania w ww. sprawie pozostawały poza zakresem podstawy faktycznej żądania. Z tego względu wywody Sądu Okręgowego dotyczące tych innych uchybień (np. niezgłoszenia stosownych wniosków dowodowych) są zbędne.

Oceniając zasadność apelacji wniesionej przez pełnomocnika powoda w sprawie sygn akt XXIV C 207/05, nie można abstrahować od zasad określających charakter postępowania apelacyjnego. Inaczej rzecz ujmując, ewentualne uwzględnienie lub oddalenie apelacji zależne jest nie tylko od jej konstrukcji, ale również od tych okoliczności, które sąd II instancji bierze pod rozwagę z urzędu, niezależnie od ich podniesienia w apelacji. Konieczne jest wobec tego przypomnienie, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC nr 6 z 2008 r., poz. 55). Wymaga zatem rozważenia, czy – niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, wniesionej w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05 – wyrok Sądu Okręgowego z dnia 28 grudnia 2007 r., którym powództwo zostało oddalone był w świetle prawa materialnego trafny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarówno argumentacja prawna zawarta w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 grudnia 2007 r., jak i w aprobującym tę oceną prawną zaskarżonym wyroku budzi zasadnicze zastrzeżenia. Trzeba zauważyć, iż powód po pierwsze, podnosił, że jest właścicielem maszyn i urządzeń będących przedmiotem sporu w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05. Po drugie, wskazywał, że Z. L. pozbawił go władztwa nad tymi rzeczami. Przy czym, skarżący

nie domagał się wydania ww. rzeczy, a jedynie odszkodowania w kwocie stanowiącej równowartość spornych maszyn i urządzeń. Innymi słowy, zdaniem powoda, pozbawienie go przez Z. L. możliwości korzystania z spornych maszyn i urządzeń spowodowało uszczerbek w majątku skarżącego w wysokości wartości tych rzeczy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozumowanie powoda jest błędne. Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 415 k.c. – a jak wynika z twierdzeń powoda ten przepis był podstawą prawną roszczenia dochodzonego w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05 – kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zaistnienie uszczerbku w majątku warunkuje zatem powstanie roszczenia odszkodowawczego. Wymaga więc rozważenia, czy według twierdzeń skarżącego (niezależnie od wykazania ich prawdziwości) w jego majątku powstał uszczerbek. Nie ulega wątpliwości, że stosownie do treści art. 222 § 1 k.c. właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Zatem, rzecz, której posiadania właściciel został pozbawiony nadal wchodzi do jego majątku. Tym samym, pozbawienie właściciela władztwa nad rzeczą nie powoduje postania w jego majątku uszczerbku w wysokości wartości tej rzeczy.

Dopóki bowiem istnieje możliwość realizacji roszczenia windykacyjnego – wydania rzeczy przez posiadacza, dopóty właścicielowi przysługuje roszczenie o wykonanie w naturze ewentualnie roszczenie o naprawienie szkody wynikającej ze zwłoki. Dopiero jeżeli zobowiązanie nie zostanie wykonane, i to mimo ewentualnego zastosowania przymusu państwowego, a nie zachodzą zarazem inne prawem określone przyczyny wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego, roszczenie wierzyciela o wykonanie zobowiązania przekształca się w roszczenie odszkodowawcze (por. T. Wiśniewski w: Komentarz do k.c. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2003, s. 518, t.2). Tym samym, dopóki powód może dochodzić wydania rzeczy nie można mówić o powstaniu szkody, skoro przedmiotowe maszyny i urządzenia nadal wchodzi w skład jego majątku. W konsekwencji tak skonstruowane roszczenie odszkodowawcze jest bezzasadne.

Natomiast, powód mógłby zasadnie domagać się odszkodowania, gdyby na skutek działania pozwanego został pozbawiony własności spornych maszyn i urządzeń lub roszczenie windykacyjne byłoby obiektywnie niemożliwe do zrealizowania, np. na skutek zniszczenia ww. rzeczy. Jednak skarżący nie tyle nie udowodnił tych okoliczności, ale nawet nie sformułował w tym zakresie stosownych twierdzeń (art. 6 k.c.). Nie jest więc jasne, czy np. według powoda, możliwe jest odzyskanie przez niego przedmiotowych maszyn i urządzeń.

Nie oznacza to oczywiście, że powód jest w tych okolicznościach pozbawiony możliwości dochodzenia jakichkolwiek roszczeń. Po pierwsze, przysługuje mu roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy oraz roszczenie wynikające z „zużycia lub pogorszenia rzeczy” (art. 224, 225 k.c.). Po drugie, skarżący mógłby sformułować roszczenie odszkodowawcze wobec pozwanego, jeżeli wykazałby, że działania strony pozwanej pozbawiłyby go władztwa nad maszynami, co z kolei skutkowało np. utratą zysku, jaki byłby osiągnięty z używania przedmiotowych maszyn. Jednak w takim wypadku uszczerbek w majątku powoda nie odpowiadałby wartości spornych maszyn, ale wysokości utraconych dochodów. Co najistotniejsze, również na tych płaszczyznach powód nie sformułował żadnych twierdzeń.

Już tylko z tego względu, powództwo w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05 powinno zostać ocenione jako bezzasadne, a apelacja powoda winna zostać oddalona, z uwagi na to, że zaskarżony w ww. sprawie wyrok, mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiadał prawu.

Nadto, należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że w zakresie wskazanych przez powoda maszyn i urządzeń – za wyjątkiem maszyny (...) – nie zostały w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05 sformułowane wnioski dowodowe, które pozwoliłyby na ustalenie wartości tych przedmiotów. Zatem również niewykazanie wysokości szkody stało w tej części na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa (art. 6 k.c.). Jednak ze względu na zakreśloną przez powoda podstawę faktyczną (powiązanie faktu powstania szkody z nieopłaceniem apelacji) ocena zachowania pełnomocnika powoda na tej płaszczyźnie, jako przyczyny powstania szkody uchyla się spod oceny Sądu Apelacyjnego.

Nie jest przy tym trafne odwoływanie się w apelacji do naruszenia art. 322 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach sprawy sygn. akt XXIV C 207/05 nic nie stało na przeszkodzie, aby po przeprowadzeniu stosownych

dowodów np. z opinii biegłego ustalić wartość spornych rzeczy. Brak więc podstaw, aby uznać, że udowodnienie wysokości żądania było niemożliwe lub nader utrudnione w rozumieniu art. 322 k.p.c.

W tym kontekście oczywiście chybione są zarzuty apelacji dotyczące ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego co do własności maszyny (...), ponieważ ustalenia te nie mogły mieć wpływu na wynik sprawy. Nawet bowiem, gdyby przyjąć, że konkretna opisana przez biegłego maszyna jest własnością powoda, nie byłoby to wystarczające dla uwzględnienia powództwa.

Bezzasadne są również zarzuty dotyczące istnienia związku przyczynowego między zachowaniem pełnomocnika powoda, polegającym na nieopłaceniu apelacji, a szkodą. Z uwagi na błędnie skonstruowane roszczenie, nieadekwatne do stanowiącego podstawę powództwa stanu faktycznego, apelacja podlegałaby oddaleniu. Słusznie zatem Sąd Okręgowy – aczkolwiek z innych przyczyn – przyjął, że nie ma związku przyczynowego między uchybieniem pełnomocnika powoda, a wynikiem postępowania w sprawie sygn. akt XXIV C 207/05 (art. 361 § 1 k.c.).

Nie jest także przekonująca zawarta w apelacji argumentacja dotycząca istnienia podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazane w apelacji okoliczności, tj. rodzaj roszczenia i przebieg procesu oraz sytuacja życiowa (majątkowa) powoda (k.346) nie prowadzą do wniosku o istnieniu szczególnie uzasadnionego wypadku, pozwalającego na nie obciążenie skarżącego kosztami procesu przed Sądem Okręgowym.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny, uznając, że zaskarżony wyrok mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie obciążył skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego, uznając, że obecna sytuacja osobista powoda, tj. zgon małżonka oraz choroba nowotworowa (k.444-445), uzasadniają takie rozstrzygnięcie.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny w oparciu o § 15 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie radcy prawnemu A. B. kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.